

Protokół nr 12/16

**ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Budżetu z dnia 26 stycznia 2016 r.
w sali posiedzeń Urzędu Gminy Orchowo**

Ad. pkt 1) Otwarcie wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty i Komisji Rolnictwa.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube o godzinie 14.00 otworzył obrady wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa i Budżetu Rady Gminy Orchowo. Następnie powitał radnych, zaproszonych gości oraz przedstawicieli prasy lokalnej, jak w liście obecności stanowiącej załącznik nr 1, 2 i 3 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy wymagana większość członków Komisji, co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji i wniosków, obecnych 13 członków Komisji. Nieobecny na posiedzeniu Komisji Wspólnej jest radny Zenon Czwójdak.

Ad. pkt 3) Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube przedstawił proponowany porządek.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk złożył wniosek, aby do punktu 7. Opiniowanie projektów uchwał dodać podpunkt 2) w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso – druk 87.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube poddał pod głosowanie wniosek Zastępcy Wójta Janusza Pawlaczyka.

Wynik głosowania nad wnioskiem Zastępcy Wójta Janusza Pawlaczyka:

13 radnych „za”, 0 głosów „przeciwnych”, 0 „wstrzymujących się” w obecności 13 radnych.

Następnie Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube poddał pod głosowanie cały porządek obrad wraz z uwzględnionym wnioskiem Zastępcy Wójta Janusza Pawlaczyka w brzmieniu jak niżej.

1. Otwarcie wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty i Komisji Rolnictwa.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu: nr 11/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Orchowo z dnia 22 grudnia 2015 r.
5. Informacja dot. bezrobocia na terenie gminy oraz oferty PUP skierowanej do osób bezrobotnych.
6. Ubezpieczenia rolnicze.
7. Opiniowanie projektów uchwał:
 - 1) w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rok 2016 – **druk 86**,
 - 2) w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso – **druk 87**.
8. Wnioski i sprawy bieżące.
9. Zakończenie.

Wynik głosowania nad całym porządkiem obrad:

13 radnych „za”, 0 głosów „przeciwnych”, 0 „wstrzymujących się” w obecności 13 radnych.

Ad. pkt 4) Przyjęcie protokołu: nr 11/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Orchowo z dnia 22 grudnia 2015 r.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula złożył wniosek o przyjęcie w/w protokołu bez odczytywania, uzasadniając go faktem, iż był on wyłożony do wglądu Radnych w Biurze Rady Gminy i Radni mieli możliwość zapoznania się z jego treścią.

Protokół nr 11/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Orchowo z dnia 22 grudnia 2015 r. został przyjęty przy 13 głosach „za”, 0 głosów „przeciwnych”, 0 głosów „wstrzymujących się” w obecności 13 członków Komisji Wspólnej.

Ad. pkt 5) Informacja dot. bezrobocia na terenie gminy oraz oferty PUP skierowanej do osób bezrobotnych.

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Na koniec grudnia 2015 r. w PUP w Słupcy było 183 os. bezrobotne z państwa Gminy w tym 98 kobiet. W porównaniu do roku 2014 jest to o 45 os. mniej, czyli w liczbach bezwzględnych jest to 19,73 % os. z państwa Gminy mniej w zasobach PUP. Ogółem w Powiecie Słupeckim zarejestrowanych jest 2 557 os. bezrobotnych. Jest to spadek, jeżeli chodzi o rok 2014 o 847 osób. Prawo do zasiłku posiadało 30 os. W tym 27 kobiet. 183 os. bezrobotne z Państwa Gminy, to ok. 7 % bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Słupcy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wielkość Gminy, to mniej więcej jest to rozłożone równo. Tradycyjnie mies. styczeń każdego roku jest to okres, kiedy tych os. bezrobotnych przybywa. W roku 2015 w mies. styczeń, luty tych os. było najwięcej. Od litego notujemy spadek wszystkich os. bezrobotnych. Według wieku odsetek os.

do 34 lat jest największy i wynosi w sumie ok. 50 %. Według posiadanego wykształcenia najczęściej os. bezrobotnych posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe. Według podziału zawodów, tymi zawodami, w których jest najczęściej z Gminy Orchowo os. zarejestrowanych, to mamy 29 os. bez zawodu, 28 os. posiadających zawód sprzedawcy, 12 os. posiadających zawód robotnik budowlany, kucharzy 8, robotników gospodarczych 7, techników handlowców 5, mechaników samochodowych 5, sprzątaczek 5, 5 os. przemysł przetwórczy, rolnicy upraw polowych 4 os, pozostałe os. są już marginalne. Jeśli chodzi o instrumenty, które stosujemy, to są one od lat te same. To są bony stażowe np., bony na zatrudnienie i w tym roku, jeżeli chodzi o pracodawców pokazała się nowa ciekawa forma. Jest to refundacja części wynagrodzenia os. do 30 roku życia. Planujemy, że będziemy refundować ok. 1800 zł mies. na jednego pracownika. Przewidujemy, że środków nam starczy na ponad 100 takich os. Realizacja będzie wyglądała w ten sposób, że przez 12 mies. dokładamy 1 800 zł, a pracodawca po tym okresie rocznym refundacji musi jeszcze zatrudnić pracownika przez 12 mies.

Radny Ryszard Świtek: To najmłodszy bezrobotny, to ile ma lat?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Osoba nie może być młodsza jak 18 lat i nie może być starsza, jak os., co uzyska prawo do emerytury. Tutaj jak Państwo wiecie z tym prawem do emerytury, to jest trudno odpowiedzieć, bo teoretycznie 67 lat, ale wiemy, że jeszcze są os. w tym okresie przejściowym, więc to tam jest już od 65 i liczone tam mies. Ja z własnego doświadczenia wiem, że nie wszystkie os. chętnie chciałyby podjąć pracę. Ja nie mówię, czy pracę, czy pracę legalną, bo to są jakby rozbieżne te dwie rzeczy. Jesteśmy uczestnikami projektu poprzez Agencję Zatrudnienia. W tej chwili 5 Powiatów z Wielkopolski, a 3 nowe się szykują do wzięcia w nim udziału. Zlecają jakby najtrudniejszych klientów. Są 3 profile os. bezrobotnych. Os. z 1 profilem, to os., które najłatwiej mogą sobie poradzić na rynku pracy. Os. z profilem 2, które sobie poradzą, ale przy pomocy Urzędu Pracy i os. 3, które jakby trzeba od nowa przygotowywać do tego, aby najpierw przyzwyczaić do pewnych rzeczy powtarzających się. Jest to najtrudniejszy klient, któremu najtrudniej jest znaleźć pracę. Ponieważ weszliśmy w ten projekt w naszym Powiecie miało nim być objętych 300 os. Muszę powiedzieć, że już mamy ponad 400 dlatego, że ok 100 os. zrezygnowało z uczestnictwa w takim projekcie, czyli przywrócenie do rynku pracy. Tutaj trzeba być bardzo ostrożnym z tymi chęciami, bo oczywiście są jak wszędzie os. różne. My nie mamy możliwości badać, czy ktoś jest zatrudniony na czarno, czy nie, bo tym się zajmuje Państwowa Inspekcja Pracy. Trudno mi powiedzieć, czy os. te chcą być bezrobotnymi, czy życie je do tego zmusiło.

Radny Ryszard Szczepański: Jakie zawody będą miały priorytet w programie 1800 zł?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Nie ma tu priorytetu zawodów. Zgłasza się pracodawca, który chce zatrudnić pracownika, składa stosowny wniosek, jeżeli spełni te warunki, czyli os., która ma być u niego potencjalnie zatrudniona będzie poniżej 30 roku życia, to nawiązując

również do pytania wcześniejszego, ponieważ ta grupa os. młodych jest jak gdyby największa. Do niedawna za os. młodą uważano os. do 25 roku życia. Także tutaj zwiększono, że ten młody jest jakby do 30 lat. Wystarczy, że spełni te warunki i będzie się wywiązywał z umowy. To potencjalny bezrobotny, który podejmie taką pracę powinien mieć teoretycznie zagwarantowane zatrudnienie na 2 lata. Z tego my przez 12 mies. my będziemy wspomagać. Do tej pory były tzw. prace interwencyjne, roboty publiczne. Tutaj było troszeczkę inaczej. Nawet mniejsze kwoty. Tu wyjątkowo na te formy jakby jest taka ilość środków, że możemy sobie pozwolić na kwotę 1 800 zł pomocy dla pracodawcy w zatrudnieniu takiej osoby.

Radny Ryszard Świtek: Czy w grupie tych pracodawców są też rolnicy indywidualni prowadzący gospodarstwa rolne?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Musi być zgodnie z definicją pracodawcy. Jeżeli rolnik będzie zatrudniał kogoś, to jest pracodawcą. Nie każdy rolnik będzie na pewno spełniał definicję pracodawcy. Pracodawca, czyli już z definicji zatrudnia kogoś. Jeżeli każdy pracodawca się do nas zgłosi, to my nie pozostawimy go bez odpowiedzi, bo trudno jest mi w tej chwili nie widząc dokumentów, którymi ta os. dysponuje. Nie stoi na przeszkodzie, aby potencjalny pracodawca się do nas zgłosił. Tym bardziej, że ja nie mam godz. przyjmowania petentów. Ja ich przyjmuje 5 dni w tyg. od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰. Nikt się ode mnie od drzwi nie odbija. Jeżeli taki pracodawca przyjdzie, to z pewnością z nim porozmawiam i udzielimy mu takiej informacji i takiej pomocy jaka zgodnie z obowiązującymi przepisami będzie możliwa.

Radny Ryszard Świtek: Ja jestem niezadowolony. Będę dociskał, to trzeba do Powiatu jechać, aby się dowiedzieć?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Jeżeli Pan wejdzie na stronę PUP, to tak nie jest, że Pan tak sobie przyjeżdża, aby się dowiedzieć. W Internecie jest str. PUP. Na stronie PUP są dokumenty do pobrania. W każdym z tych dokumentów jest napisane, jakie warunki należy spełnić. Jeżeli pracodawca potrafi czytać ze zrozumieniem, to na pewno dowie się jakie warunki musi spełnić. My nie wymagamy, aby każdy przyjeżdżał 2 razy do nas i wypełniał dokumenty. Jeżeli wejdzie na stronę, to na pewno znajdzie tam dokumenty niezbędne do pobrania.

Radna Anna Kosiak: 1 800 zł, to jest kwota brutto?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Tak, oczywiście.

Radna Anna Kosiak: Jeżeli os. bezrobotna skończy szkołę i rejestruje się u Was jako os. bezrobotna to tą kwotę otrzymuje ona przez pierwszy rok.

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Nie otrzymuje absolwent, tylko pracodawca.

Radna Anna Kosiak: Czy absolwenci, którzy kończą szkołę i podejmują naukę w systemie zaocznym i chcą podjąć staż, czy formalności załatwia się też u Was w Urzędzie? Czy muszą się zarejestrować jako os. bezrobotne?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: PUP udziela pomocy tylko os. bezrobotnym. W związku z tym, jeżeli ktoś studiuje w systemie zaocznym i ma taką możliwość, bo w systemie zaocznym dochodzi jeszcze taka specyfika, że niektórzy mają zjazdy już w czwartki, piątki. Tu nie chodzi o nas. Jeżeli jest w systemie zaocznym, to nie ma problemu, aby był zarejestrowany. Bardziej problem może być z pracodawcą, który ewentualnie będzie zwalniał taką osobę na te egzaminy. Obecnie takiego pojęcia jak absolwent nie ma. Jest po prostu os. młoda. Nie ma najmniejszego problemu, żeby os. ucząca się w systemie zaocznym korzystała, chodziła na staż. Bardziej może chodzić o pracodawcę, aby można się było z nim dogadać.

Radna Anna Kosiak: Rozumiem, ale os. młoda się u Was rejestruje i Wy jej pomagacie znaleźć staż, czy ona ma sobie sama ten staż znaleźć?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Staż jest jedyną formą, gdzie pracownik Urzędu nie ma obowiązku prosić innych bezrobotnych, aby wydać im skierowania. Jeżeli są to inne formy np. doposażenie stanowiska pracy dla pracodawcy, prace interwencyjne, to my mamy obowiązek poinformować kilka os. przynajmniej. Wysłać zaproszenia. Dla os., które bezpośrednio korzystają w danym dniu zaproponować im to. Staż jest formą, gdzie pracodawca ma prawo wskazać os., która ma u niego ten staż odbyć. Nie wszyscy pracodawcy tych stażystów „swoich” mają. W tej sytuacji prowadzimy taki normalny nabór jak pod każdą inną ofertę, czyli doradca klienta tzw., dawniej pośrednik pracy, to jest ta dwu członowa nazwa w tej chwili, po prostu z rejestru wysyła do kilku, kilkunastu os. wezwanie i po zgłoszeniu się dostaje to skierowanie. Na bieżąco z os., które danego dnia wchodzi i spełniają wymagania pracodawcy.

Radna Anna Kosiak: Czy jeżeli os. mieszka w Orchowie, to jest woj. wielkopolskie, powiat z Słupca i podejmie pracę w Mogilnie, to jest inne województwo, inny powiat, czy wtedy Wy też dofinansujecie takiego pracodawcę? Jak to wygląda?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Wniosek składa pracodawca i teoretycznie jak przy innych formach wspomagaliśmy. Powinniśmy mieć świadomość, że pierwszeństwo mają pracodawcy z naszego powiatu. Trudno powiedzieć, żeby Urząd Pracy z innego województwa wspierał naszych, ale zdarzało się, że ktoś z naszego powiatu odbywał staż naprawdę daleko, bo aż nad morzem, bo specyficzna forma i tam mógł zdobyć umiejętności. Tu wchodzi też inne rzeczy np. koszty dojazdu. Istnieje możliwość, a nie obowiązek refundacji kosztów dojazdów. Wszystko zależy od środków jakimi Urząd Pracy w danym roku dysponuje. Jeżeli tych środków jest więcej możemy zrefundować

np. koszty dojazdu, ale jeżeli są ograniczone, są mniejsze, albo jest dużo chętnych, to w takim przypadku tych środków na dojazdy możemy nie przeznaczyć. Tutaj dużo zależy od tego beneficjenta ostatecznego, czyli tej os. bezrobotnej w jaki sposób będzie chciała korzystać.

Radna Irena Mielcarek: Jeśli os. bezrobotna dostanie propozycje pracy i ma trudności z dojazdem, to jak odmówi, to traci ten status bezrobotnego, czy jest ponawiana propozycja pracy?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Jeżeli chodzi o dojazd, to ustawa mówi, że powinno się dojechać środkami komunikacji publicznej. Oczywiście może być 2 km i potencjalny bezrobotny stwierdzi, że nie ma czym tam dojechać. Jeżeli naprawdę nie ma możliwości dojazdu środkami komunikacji publicznej i udokumentuje to nam, bądź sprawdzamy połączenia, to w tym momencie nie powinniśmy pozbawić takiej os. statusu os. bezrobotnej.

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Jak rozbudowa zakładu Volkswagena w okolicach Wrześni i inne inwestycje, czy mają wpływ na spadek bezrobocia w powiecie?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: To się tak prosto nie przekłada. Z ostatnich informacji można było słyszeć, że poszukują lakierników, mechaników. Z mojego doświadczenia i z wizyty przedstawicieli volkswagena w Urzędzie. Myślę, że się to tak odbywało po sąsiedzku we wszystkich powiatach, czyli przyjechali przedstawiciele volkswagena. Pokazali listę zawodów, czyli mechanik, lakiernik, blacharz, którymi ewentualnie będą zainteresowani. Nie byli zainteresowani np. formą wsparcia polegającą na zorganizowaniu giełdy, gdzie byśmy zaprosili bezrobotnych, tylko po prostu polegało to na tym, że te os. mają składać aplikacje u nich. To była jedna wizyta. Nie wiem jak mam się odnosić do doniesień prasowych, że volkswagen poszukuje pracowników w tych zawodach, czy bardziej opiera się na szkołach, kształceniu i podpisywaniu umów ze szkołami, że będą kształcić w danych zawodach? Tego nie wiem i na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie odpowiedzieć. Bezrobocie w powiecie spadło o kilkaset os., a zakład volkswagena jeszcze nie ruszył. Zapewne Państwo wiecie, że ponad 1 000 os. ma być przeniesionych z istniejącego zakładu w Swarzędzu. Mówiło się o zatrudnieniu 2 000 os. tam z czego jak 1 000 wróci, to 1 000. Trudno jest mi powiedzieć jakie będą wymagania specjalistów. Volkswagen obawia się jednej rzeczy, że w tej chwili os. bezrobotne walczą, aby się do tego volkswagena dostać, a wychodzą z założenia, że za kilka lat w związku z tym, że brakuje w pewnych zawodach os. będą musieli sami bardzo mocno i usilnie poszukiwać pracowników. Mówiąc o powstających zakładach możemy mówić tylko o volkswagenie w naszym regionie. Kwestia jest połączenia wykształcenia z potrzebami. Oczywiście my możemy szkolić, ale to pracodawca musi być chętny. Nie ma problemu z tym, że kiedy jest bezrobotny, potrzebuje jakiegoś zawodu i ma uwiarygodnienie zatrudnienia, to jesteśmy w stanie go od ręki przeszkolić. Kwestia jest jak to faktycznie wygląda. Przy wykonywaniu prac budowlanych sporo przedsiębiorców naszego powiatu wykonywało tam usługi. Drastycznie nie zwiększali oni zatrudnienia.

Radna Anna Kosiak: Czy osobie bezrobotnej często proponuje się jakieś szkolenia? Czy umieszczacie je na stronie internetowej i osoby bezrobotne mogą sobie wybrać szkolenia?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Przede wszystkim nacisk jest położony na szkolenia indywidualne. Szkolenia grupowe, które były prowadzone wcześniej owszem przewidujemy, bo zgłaszały firmy zapotrzebowanie na ochroniarzy. Efektywność zatrudnieniowa po szkoleniach grupowych jest dosyć mała. Efektywność, czyli ile os. po danym szkoleniu podejmie zatrudnienie. Największa efektywność jest przy szkoleniach indywidualnych. Jeżeli os. bezrobotna poszukuje pracy i wie, że np. jeśli zrobi sobie uprawnienia na wózek widłowy i ma pracodawcę, który ją przyjmie, to w tym momencie jest największa szansa, żeby to szkolenie odbył. We wniosku jest uwiarygodnienie zatrudnienia. Pracodawca zobowiązuje się, że po odbyciu szkolenia taką osobę przyjmie. W tym momencie te os. mają pierwszeństwo, ponieważ jest to szkolenie celowe. Osoby przy szkoleniach indywidualnych mają największą szansę na podjęcie zatrudnienia. Szkolenia grupowe są ogłaszane lub prowadzimy nabór np. na wolne stanowiska, gdzie musimy ogłaszać lub po prostu wzywamy i kierujemy.

Radna Anna Kosiak: Jeżeli os. bezrobotne złoży taką propozycję odbycia szkolenia, czy Wy musicie mieć ją w ofercie już?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Pieniążki są jakby przeznaczone na szkolenia. Strzelam, że 100 000 zł mamy przeznaczone na szkolenia. Jeżeli os. składa uwiarygodnienie zatrudnienia i wniosek o szkolenie, to może być różne szkolenie. Tu gra istotną rolę czas, bo pracodawca jak wiadomo nie będzie pół roku czekał. Szkolenia indywidualne, to jest priorytet i one mają pierwszeństwo.

Radny Ryszard Świtek: Na którym miejscu jest powiat Słupecki pod względem bezrobocia w województwie?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Jesteśmy na 3, albo 4 miejscu w województwie. Widok jest wtedy, jeśli powstaje zakład produkcyjny. Tutaj w tym momencie możemy liczyć na zaradność bezrobotnych, będzie to zależne od koniunktury i tworzenia nowych miejsc pracy. Są te zachęty. Teoretycznie, jeśli pracodawca będzie mógł z tych 1 800 zł skorzystać. Może być 100 miejsc pracy utworzone. Pytanie jest, czy firmy, które funkcjonują na terenie powiatu, będą widziały potrzebę zwiększenia zatrudnienia, czy nie. Jeżeli nie będą widziały takiej potrzeby, to nawet jak będzie te 1 800 zł to nie zatrudnią. Jeżeli pracodawca faktycznie potrzebuje pracownika, to jest to dla niego wsparcie. Te 1 800 zł nie pokryje w 100 % kosztów. Jeżeli przez następne 12 mies. ma utrzymywać ze swoich kosztów, to musi to każdy pracodawca przeliczyć. Ja uważam, że jest to forma bardziej korzystna niż utworzenie, czy doposażenie nowego stanowiska pracy. Pomoc przy doposażeniu stanowiska pracy, to 20 000 zł, gdzie trzeba będzie się wykazać fakturami, pilnować, kontrola przed

itd. Tutaj jest pracownik. Zatrudniam go i może on wykonywać różne czynności. Stanowisko pracy musi być utrzymane przez 2 lata i cały czas na tym stanowisku musi ktoś pracować, a niech się zmieni sytuacja i się okaże, że będę musiał to stanowisko likwidować, a muszę utworzyć inne. Tutaj jest problem, bo środki byłyby do zwrotu.

Radny Ryszard Świtek: Czy wśród ludzi bezrobotnych są przeprowadzane badania ankietowe, anonimowe, co te os. myślą o swoim losie, o losie najbliższych?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Wspomniałem tutaj na początku o profilowaniu. To profilowanie, to nie bierze się z niczego. Jest to jakby taki wywiad z bezrobotnym. W tym momencie widzimy ich podejście. Jak mówiłem są 3 profile osób bezrobotnych. My te dane z wywiadu wprowadzamy do systemu i to system nam profiluje. My widzimy, to zaangażowanie i jak do tego ludzie podchodzą.

Radny Ryszard Świtek: Ale mi chodzi o badania anonimowe.

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: My w tym momencie takich badań nie możemy prowadzić, bo wiadomo, że jak my będziemy prowadzić, to one nigdy nie będą anonimowe. Tylko my mamy bazę danych osób bezrobotnych. Jeśli my do kogoś zadzwonimy, to w tym momencie takie badanie nie będzie już anonimowe. Owszem czekamy za wynikami, bo mieliśmy badania zadowolenia os. bezrobotnych z funkcjonowania Urzędów Pracy. Mieliśmy takie badanie, że 2 paniom użyczyliśmy pomieszczenie i one wrywkowo je przeprowadzały. Podchodziły do os. korzystających z usług naszego Urzędu. Brały je, że tak powiem na stronę i tam przeprowadzały z nimi rozmowę. W ubiegłym roku, bliżej 4 kwartału takie badania były prowadzone, jeżeli chodzi o ich zadowolenie z pracy Urzędu. Wyników tych badań jeszcze nie mamy, ale takie badania były przeprowadzone, ale już nie przez PUP, ale przez firmę zewnętrzną.

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Czy Państwo jako PUP wydajecie zgodę na pracę obcokrajowcom? Na terenie powiatu ilu było zatrudnionych obcokrajowców? Jakie warunki muszą spełnić Ci obcokrajowcy, żeby pracować tutaj.

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Tak. Znaczący nie wydajemy zgody. Ja wiem o co Panu chodzi. Ja wysłałem w tej sprawie zapytanie do Ministerstwa, jeżeli chodzi o zatrudnianie cudzoziemców. Jeśli mówimy o cudzoziemcach, to mamy na myśli tu ludzi za wschodniej granicy, gdzie tak naprawdę, to zezwolenie nie jest potrzebne, bo do 6 mies. jest to bodajże tylko informacja pracodawcy o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. Bardzo się dużo ostatnio mówi o zatrudnianiu os. z za wschodniej granicy. U nas jakiegoś dużego wzrostu nie zauważyliśmy. Staram się to monitorować, co mi się nie podoba ze strony pracodawców, że często te wymagania, co stawiają pracodawcy i mi się to bardzo nie podoba i postanowiłem się z tym tematem bardziej zapoznać jest to, że pracodawcy chcący zatrudnić cudzoziemca to np. w ogłoszeniu pracy wpisują znajomość języka

ukraińskiego. Nie bardzo rozumiem, dlaczego sprzedawca w kwiaciarni miałby mieć znajomość języka ukraińskiego. Strzelam w tym momencie. Robotnik do jakiś prostych prac miałby mieć znajomość języka ukraińskiego. Ja bym to zrozumiał, gdyby szukano pracownika do pracy na przygranicznych terenach. Ja bym to wtedy dopuścił, a nie jak 2 czy 4 oferta do mnie trafiła, gdzie w wymaganiach była zapisana znajomość języka ukraińskiego. Wtedy mi się to czerwone światelko zapaliło. Pisałem do Ministerstwa, gdzie w sumie otrzymałem taką odpowiedź satysfakcjonującą poniekąd, że nie musimy tego do końca respektować. My nie wydajemy zgody, a wydajemy zaświadczenie, które idzie do Wojewody i jednym z pytań jest, czy PUP jest stanie zrealizować te wymagania, co stawia pracodawca? Jeżeli pracodawca wpisał znajomość języka ukraińskiego, wietnamskiego, to my nie mamy w zasobach naszych takiej os. My zgodnie ze stanem faktycznym wpisujemy, że nie posiadamy os., które spełniają wymagania pracodawcy. Na tej podstawie Wojewoda najczęściej wydaje pozwolenie na pracę. Sytuacja miała miejsce i na to zwróciłem szczególną uwagę.

Radna Anna Kosiak: Czy os., która jest zarejestrowana jako bezrobotna i sobie sama znajdzie pracę otrzymuje jakieś pieniądze?

Dyrektor PUP w Słupcy Mirosław Chudziński: Tak jest coś takiego, ale tylko dla os., które same sobie znajdą pracę, a jednocześnie miały zasiłek. Odbywa to na zasadzie takiej, że os. która przepracowała 365 dni nabywa prawo do zasiłku. Przez połowę okresu, przez który przysługiwał jej zasiłek może dostawać to wsparcie. Zasiłek jest na max. 6 mies. Jeżeli nie pobrała żadnego zasiłku i znalazła pracę, to przez 3 mies. dostaje ten dodatek aktywizacyjny.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. W takim razie podziękuje Panu.

Ad. pkt 6) Ubezpieczenia rolnicze.

Ryszard Szymański oraz Monika Szymańska – Krenc Doradcy Ubezpieczeniowi omówili zasady funkcjonowania ubezpieczeń dla rolników.

Ad. pkt 7) Opiniowanie projektów uchwał:

1) w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rok 2016 – druk 86

Skarbnik Gminy Anna Błaszczyk: W roku 2015 Ministerstwo wprowadziło 2 rozdziały 80149 i 80150, które służyły do finansowania realizacji zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci z zaburzeniami, po prostu z orzeczeniami. Te rozdziały miały funkcjonować przez rok czasu. Dlatego jak tworzyliśmy budżet na rok 2016 te rozdziały nie były utworzone. W związku z tym, że okazało się, że w dalszym ciągu te rozdziały będą występowały w roku 2016 jest wydzielony z rozdziału 80101 i 80110 i 80104 z tych rozdziałów, które dotyczą oświaty i wychowania

rozdziały 80149 i 80150. W budżecie nie się nie zmienia jedynie rozdziały finansowania się zmieniły. Ponadto w rozdziale 85228 są to usługi specjalistyczne zmniejsza się w § 4300 zakup usług o kwotę 18 000 zł. Ta kwota zostaje przeniesiona do tego samego rozdziału. Zwiększa się § 4300, a zmniejsza się § 4170 wynagrodzenia bezosobowe. W rozdziale 92601 to jest sport. Tutaj mamy pracownika, który dostał wyższą pensję od mies. stycznia za zajmowanie się sportem w gminie. Ta kwota na cały rok wynosi 420 zł. Ta kwota została przeniesiona z tego samego rozdziału, z § 4260 zakup energii do § 4170 wynagrodzenia bezosobowe. Pokróćce to co chcielibyśmy wprowadzić tutaj w budżecie. Ponadto przygotowałam dla Państwa aneks do tych zmian w budżecie na 2016 r. W związku z tym, że wpłynęło od Wojewody Wielkopolskiego zwiększenie planu dochodów o kwotę 700 zł z przeznaczeniem na wypłatę zryczałtowanych dodatków energetycznych za I kwartał. Te dodatki powinny być w zasadzie w styczniu wypłacone. Czekałimy za pieniżkami, więc należy wprowadzić jak najszybciej. Po stronie dochodów wprowadza się kwotę w wysokości 700 zł w rozdziale 85215 § 2010. Po stronie wydatków w rozdziale 600 16 jest to utrzymanie dróg gminnych § 4210 i § 4300 tutaj wstępnie napisałam zmniejsza się o kwotę 5 000 zł, ale proszę sobie poprawić, że zmniejsza się § 4210 o kwotę 6 000 zł, a § 4300 zakup usług pozostałych o kwotę 6 700 zł. To jest ogółem kwota 12 700 zł. Ta kwota zostaje przeniesiona do rozdziału 700 95 pozostała działalność § 6050 wydatki inwestycyjne na zwiększenia planu wydatków na inwestycje „Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej”. Chodzi tu w szczególności o budynek Urzędu Gminy Orchowó i budynek Przedszkola Gminnego w Orchowó.

Zastępa Wójtá Janusz Pawlaczyk: Te zmiany w budżecie podyktowane są tym, że zamierzamy w miesiącu marcu tego roku złożyć wniosek do Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie w 85% termomodernizacji obiektu użyteczności publicznej, a mianowicie jest to budynek Urzędu Gminy i Przedszkola w Orchowó. Konkurs zdaje się był ogłoszony w mies. listopadzie, albo grudniu. Trwa do 31 marca 2016 r. Pula środków jaka jest przewidziana do rozdysponowania, to jest ok. 79 mln zł. Na szkoleniu, na którym byłem w styczniu było ok. 200, 300 beneficjentów. Minimalna wartość projektu to jest 300 000 zł. Słyszałem takie głosy, że niektórzy chcą składać na ok. 2 mln. To ile może wejść tych wniosków na listę rankingową i dostać dofinansowanie? Trzeba przygotować dokumenty, które trzeba przedstawić komisji, jeśli chcemy dostać dofinansowanie. Tutaj jest decyzja Wójtá, że 2 te obiekty wchodzą w tą kompleksową termomodernizację. W 2013 r. były robione dla 4 obiektów audyty energetyczne wraz z dokumentacją techniczną, wszelkimi dokumentami finansowymi, kosztorysami, specyfikacjami itp. Wtedy żeśmy złożyli wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie tam ktoś wymyślił taką rzecz, że w naszych wnioskach musimy dokonać wymiany okien w tych 4 budynkach istniejących. To jest w Urzędzie Gminy, budynku ZSP, Przedszkola, Szkoły Niepublicznej w Bielsku, a było to kilkaset okien, a do tego drzwi. Zrezygnowano z tego. W związku z tym, że audyt energetyczny ma ważność przez ok. 6 mies., to niestety, ale w tej chwili firma, która wykonywała to

musi mieć za to zapłacone i musi wykonać aktualizację. Faktycznie prawie nowe audyty energetyczne, bo tamte straciły ważność. Aktualizację dokumentacji technicznej. Równie dobrze parametry mogą dzisiaj być zgodnie ze zmianami w wytycznych Marszałka np. ocieplenie ścian może być zbyt małe. W dokumentacji technicznej trzeba będzie zwiększyć ocieplenie ścian. Wtedy zupełnie co innego będzie w audycie energetycznym, czy np. nie było czegoś takiego jak audyt oświetleniowy. W 2013 r. można było wszystko ująć w jednym, a mianowicie audyt związany z ociepleniem ścian, audyt związany z termomodernizacją stropów, czy dachu, wymianą źródła zasilania ciepła, wymianą żarówek na energooszczędne, wymianą całej instalacji, czy jakimiś panelami fotowoltaicznymi, czy ewentualnie solarnymi. Te parametry się pozmieniały, dlatego wszystko jest do zmiany. Gdybyśmy my chcieli ogłosić w tej chwili nowe zapytanie, nowy przetarg, to nie zapłacimy tej sumy, która tutaj jest, ale o wiele większą. Na tyle mamy kontakt z tym audytorem, że za tą sumę pieniędzy wykona te audyty na nowo. W tym też są wymagane opinie. Opinio ornitologiczna i opinia chiropterologiczna. Każdy obiekt musi być pod tym kontem przebadany i nikt tego za darmo nie robi. Do tego jest wiele załączników. W mies. marcu na podstawie tych dokumentów, jeżeli zostaną one zrobione trzeba będzie usiąść i napisać wniosek. Do tego jeszcze jest do wykonania studium wykonalności. To będzie firma wykonywała. Powiedział ona, że wykona to za darmo. Do tego jest jeszcze wiele innych dokumentów. Także musimy wykonać audyt po. Ten audyt musimy przy wniosku o płatność przedstawić. Wniosek napiszemy i zobaczymy jaki będzie efekt.

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Kosztorysowo ile by ta termomodernizacja nas kosztowała?

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Według dzisiejszego nie odpowiem, bo to będzie kosztorys na nowo opracowywany. Według starego w zaokrągleniu było chyba 580 000 zł, a Urząd Gminy coś koło 400 000 z groszami. Tam były ujęte także sprawy związane z wymianą instalacji. W tej chwili nie chcemy tego robić. Jeśli z audytu energetycznego wyjdzie nam, że nie osiągniemy tej sprawności, efektywności tej głębokiej termomodernizacji. Jest określone, że o 25% musimy zmniejszyć tą emisję 10 szkodliwych związków. Jeżeli z audytu energetycznego wyjdzie, że ta głęboka termomodernizacja, czyli ocieplenie ścian, ocieplenie dachu, fundamentów, plus ewentualnie wymiana tych źródeł oświetlenia i z tego nie wyjdzie to, to trzeba będzie coś jeszcze dolożyć np. elementy instalacji solarnej, panele fotowoltaiczne. Ja na dzisiaj nie powiem, czy ta głęboka termomodernizacja będzie wystarczająca. Koszt jaki to faktycznie będzie, to będziemy wiedzieli na koniec lutego. Nie ma szans, aby to zostało zrobione w 2016 r. Minimum 300 000 zł musi być wniosek na tyle kosztów kwalifikowanych.

Skarbnik Gminy Anna Błaszczyk: Tam jest taka zasada, że my musimy najpierw wyłożyć te pieniądze, a dopiero później możemy się starać o zwrot.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: To jest na rok 2017, bo oni mają tyle czasu na sprawdzenie tego wszystkiego. Ja nie będę narażał gminy, aby ogłosić przetarg w październiku, czy w listopadzie. Piszemy we wniosku, że jest do wykonania w 2017 r. Niebezpieczeństwo jest takie, że też planujemy na rok 2017 drogę w Osówcu, bo też będziemy składali wniosek w kwietniu na drogę. Sprawdzenie dokumentów i procedury w Urzędzie Marszałkowskim będą trochę trwałe i też nikt nie będzie ogłaszał przetargu we wrześniu, czy w październiku, bo to jest bezcelowe i bezsensowne. Przetarg ogłosimy w miesiącach zimowych tak, żeby można było od kwietnia, maja wchodzić z pewnymi pracami. Niebezpieczeństwo jest takie, że mogą się pewne rzeczy skumulować.

Radna Anna Kosiak: Ta termomodernizacja budynku, czy ona jest konieczna?

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: To pytanie jest pewnie do Wójta. Wójt jest wnioskodawcą. Ja tylko staram się przekazać informacje. Wójt razem z Państwem musi zaplanować środki na to, a później wykonać to.

Skarbnik Gminy Anna Błaszczyk: W rozdziale dot. wspierania rodziny mamy przeniesienie z §4010 na wynagrodzenia kwota 30 000 zł została ona przeniesiona też na wynagrodzenia, ale w ramach umowy zlecenia w tym samym rozdziale. No i rozdział 85215 tutaj jest zwiększenie planu wydatków na wypłatę zryczałtowanego dodatku energetycznego oraz kosztów związanych z ich naliczeniem za I kwartał 2016 r., a więc to 700 zł, które dostaliśmy od Wojewody Wielkopolskiego. Ponadto będzie załączony do budżetu załącznik nr 2a Wydatki majątkowe, gdzie zostaje dodana pozycja 24 w brzmieniu rozdział 70025 Pozostała działalność § 6050 na termomodernizację budynków użyteczności publicznej.

Radny Hieronim Adamczyk: Zastanawiam się, czy nie powinniśmy trochę szerzej zająć się tymi tematami. Tych przedsięwzięć zaczyna się mnożyć. Niedługo dojdzie rewitalizacja, po drodze pewnie jeszcze coś innego wyskoczy. Sprawa samochodu nie wyjaśniona jeszcze. Podyskutujmy szerzej i wybierzmy jakieś priorytety. Jeżeli dostaniemy pieniądze, to coś robimy, a jeżeli nie to nic nie robimy. Ryzykujemy tymi audytami. Czy skupmy się na 2, 3 zadaniach na które nas stać w tej kadencji. Może ewentualnie w przyszłość i kierujemy się w tych kierunkach wtedy. Jedna droga, druga droga, to są kosztowne inwestycje, audyt przedszkola, gminy. Wszystko jest potrzebne. Nie wiem, czy czegoś nie przesunąć i skupić się nad 1, 2 rzeczami konkretnymi. Wykalkulować to wszystko. Tutaj brakuje mi Wójta. Przemyślimy, przeanalizujemy to, czy może jeszcze jedną komisję zwołajmy poświęconą temu tematowi. Ważne rzeczy nam gdzie umykają. Zaczniemy wszystko i nie skończymy niczego. Zgłaszam szeroki wniosek pod dyskusję, abyśmy przedyskutowali to.

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Popieram wypowiedź Pana Radnego Adamczyka. Słyszeliście Państwo te dwa przedsięwzięcia tutaj. Na razie mówiliśmy o 10 000 zł o uaktualnieniu audytu. Jeżeli się potwierdzą te dane, to jest ok. 1 000 000 zł. Dostaniemy dofinansowanie w kwocie

85%, ale tutaj jak Pan Janusz powiedział najpierw musimy to zapłacić, czyli musimy mieć zdolność kredytową. Wziąć kredyt, zapłacić i czekać kiedy nam zwrócą i czy nas dobrze rozliczą. Teraz jest droga w Osówcu na przyszły rok w granicach 600 000 zł kosztorysowo też kredyt. Tutaj Pan Radny Adamczyk ma rację. Wszystkiego nie zrobimy. Idźmy w jakimś kierunku. Jeżeli będziemy szli w takim kierunku, że wszystko będziemy uaktualniać, czyli za chwilę rewitalizacja 20 000 zł. Potrzebna, ale czy będziemy mieli zabezpieczenie finansowe, aby ją wykonać. Mamy kanalizację Różanna. Bardzo potrzebna rzecz. Proszę Państwa tam mieszkańcy czekają za kanalizacją. To jest bardzo ważna rzecz nawet dla ich budżetów domowych. Zastanówmy się w co idziemy. To od nas będzie zależało tutaj podjęcie decyzji. Jeśli uaktualnimy wszystkie plany, wydamy ileś tam dziesiąt tys. zł, a później się okaże, że wykonamy jedno. Zastanówmy się w co idziemy. Termomodernizacja potrzebna, droga potrzebna, kanalizacja potrzebna. Wszystko potrzebne. Na ten rok mamy ponad 400 000 zł na inwestycje i to wszystko z kredytów. Trzeba porozmawiać z Wójtem o priorytetach. Jeśli je ustalimy Wójt też będzie wiedział jaka jest nasza decyzja, ale my wtedy będziemy się trzymać tego kierunku. Czasami mogą wyskoczyć sytuacje nieprzewidziane. Dlatego nie możemy jak rozdmuchać swoich potrzeb. My tu dzisiaj przesuwamy tylko te 10 000 zł na ten audyt. Jeżeli pójdziemy w audyt, to wycofujemy się z dróg, wycofujemy się z kanalizacji.

Radny Stanisław Zawada: Trzymajmy się harmonogramu, który zaplanowaliśmy. Owszem planować trzeba. Czekają nas te 2 poważne inwestycje, te 2 drogi. Chociaż zacząć je, a później z wnioskiem wychodzić o dalsze 2 inwestycje. Jak wszystko na hura, to wejdziemy w ślepą uliczkę. Wykonujemy, to co było ustalone myśląc o dalszych inwestycjach.

Radna Anna Kosiak: Chciałam poprzeć moich przedmówców, ponieważ wszystko jest potrzebne, ale ta termomodernizacja myślę, że mogłaby trochę poczekać. Mimo tego, że są teraz możliwości pozyskania funduszy. Będziemy mieli zrobiony projekt rewitalizacji rynku. Jeżeli chcielibyśmy pozyskać pieniądze z LGD, to też będzie potrzebny wkład własny. Są inwestycje dróg przewidziane. Myślę, że nie można zacząć wielu rzeczy na raz, a żadnej nie skończyć, bo rzeczywiście tak będzie za naszej kadencji.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Decyzje trzeba podjąć szybko. Wykonanie audytu wraz z dokumentacją techniczną itp. To jest mies. czasu. Następny mies. marzec to jest składanie wniosku wraz z załącznikami. Decyzja musi zapaść w tym mies. Im dłużej to będzie trwało tym mniej będzie czasu na wykonanie pewnych dokumentów. Pracując w swoim biurze od kilkunastu lat, gdy temperatura na zewnątrz jest -15°C, to w biurze mam tak 12-14°C. Ja to wytrzymuję, tylko otrzymuję pewne telefony od pracowników i ja nie jestem w stanie dogrzać tego budynku. W Przedszkolu też dzieci marzną. Teraz jest decyzja Wójta i Państwa, co jest ważniejsze. Rok 2020 są już głosy, że to koniec dofinansowywania środków unijnych.

Radny Ryszard Świtek: Ja bym był za tym, aby był zachowany tzw. równomierny rozwój w poszczególnych okręgach, czy sołectwach. Coś się mieszkańcom należy. My zostaliśmy przez nich wybrani. Wybranie tutaj złotego środka jest bardzo trudne.

Radny Hieronim Adamczyk: Są drogi zaplanowane na lata 2016 – 2017. Trzymajmy się tego. Chciałbym wiedzieć na najbliższą Sesję ile my tych pieniędzy do tego dofinansowania będziemy musieli dołożyć? Jak Gmina może się jeszcze zadłużyć? Kanalizacja jest też ważną inwestycją. Czy można ocieplić np. budynek Urzędu Gminy, a Przedszkole przesunąć dalej?

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Oczywiście, że można, ale decyzja ta należy do Wójta. To nie jest moja decyzja, to jest decyzja Wójta. Możemy coś takiego wykonać, ale to będzie tylko prognoza. Nie odniosę się do rewitalizacji, bo ona jest jeszcze w strzępach. Mogę państwu przedstawić kosztorysy placów zabaw, ale nie mogę nic powiedzieć o dofinansowaniu, gdyż dokumenty programowe nie pokazały się jeszcze na ten temat.

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Szanowni Państwo tak jak pamiętacie w ubiegłym roku występują na początku tzw. wolne środki w budżecie. Nie znam kwoty, która będzie do podziału w tym roku, ani też jakie będą propozycje Pana Wójta co do podziału wolnych środków. Przy tej dyskusji można się zastanowić, czy dzielimy na takie kawałeczki, czy np. te wolne środki w dużej ilości rzucamy na jakieś przedsięwzięcie. Jak nie wiem? Wiem, że wolne środki są? Zawsze są. Mamy tzw. aglomeracje. Tam zawsze krążyło widmo jakiś kar. Jak przedmówcy mówili, to jest też lepiej finansowo dla tych mieszkańców. Koszt wynajęcia beczkowozu do oczyszczalni jest duży. Ja sądzę, że pierwsza rzecz, to jest kanalizacja w Różannie dla mnie. Ze względów sanitarnych, ekonomicznych i też ekologicznych. Dyskusja nad wolnymi środkami nie może się odbyć na dwa dni przed Sesją. Nawet dwie takie Komisje przed podjęciem uchwały. To są ważne decyzje, co do przyszłorocznego budżetu.

Radny Ryszard Szczepański: Pan Adamczyk dzisiaj bardzo mądrze powiedział. Popieram też tutaj Pana Przewodniczącego, bo taka analiza musi iść. Jeżeli nie mamy pieniędzy i nie mamy możliwości pozyskania kredytów. Też by mnie interesowało jak daleko Gmina może się zadłużyć.

Skarbnik Gminy Anna Błaszczyk: Teraz nie jest procentowo, a jest wskaźnikami. Kiedyś jak Gminy brały kredyty w parabankach, to nazywały się one instytucjami finansowymi.

Radny Ryszard Szczepański: Zadłużenie za Pana Wójta Prykę było ok. 4 mln zł. W tej chwili wynosi ono 2 500 000 zł. Chciałbym wiedzieć, czy znowu zadłużymy się do tych 4 mln zł, ale z czego wtedy oddamy?

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: To jest wiele parametrów, które należy spełnić.

Radny Ryszard Szczepański: W pierwszej kolejności należy realizować to co mamy ustalone.

Radny Hieronim Adamczyk: Kwestia, jeśli podejmiemy taką decyzję o sporządzeniu takiego audytu, to jest takie ryzyko. Mamy dwa dni do podjęcia decyzji, albo wchodzimy w to i mamy furtkę otwartą. Są możliwości, jeśli chodzi o drogę w Osówcu?

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Nie, no możliwości są. Ja zawsze mówię i twierdzę, że jak wpłyną pieniądze z wniosku o płatność, to wtedy można się cieszyć, że jest wszystko w porządku. My jesteśmy jeszcze daleko przed tym. Mamy co prawda dokumentację, a obostrzenia różnego rodzaju w tym zakresie są takie jakie mówiłem. Nie mówię, że tego dofinansowania nie dostaniemy. Możemy się łapać na pewne rzeczy, na pewne kryteria. Co będzie punktowane, to nas ratuje bezrobocie, dochodowość Gminy, ona się łączy z drogą powiatową, ale nie wiem jak oni do tego podejść. Nic nie możemy ukrywać. Dostaną dokumentację, dostaną wszelkie informacje, to oni zdecydują, czy dostaniemy dofinansowanie. Tam jest sklep, jest plac zabaw. To będziemy mieli premiowane, ale jak się załapiemy, to zobaczymy.

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Jaka jest kwota dofinansowania takiej drogi?

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: To jest 63% kosztów kwalifikowanych.

Radny Hieronim Adamczyk: Ważna jest kanalizacja. Audyt budynków przynajmniej jednego. Budynek Urzędu Gminy tu jest mniejsza kwota. Musimy zobaczyć, ile nas to wszystko będzie kosztowało. Dyskutować dalej, co robimy dalej. Wiem, że drogi są ważne. Chciałbym wiedzieć na co jest nas stać. Czy jest sens opiniowania, czy może poczekajmy na informacje o tych inwestycjach?

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Aneks tutaj dotyczy tylko tych 12 700 zł na audyt. Ja bym tu dał jednak wolną rękę Wójtowi. My potem i tak będziemy decydować co chcemy. Nie możemy Wójtowi zamknąć tej ścieżki nie przeznaczając pieniędzy. Jak będziemy mieli ten audyt już gotowy, to możemy zadecydować, czy ocieplamy budynek Urzędu Gminy, czy Przedszkola.

Posiedzenie Komisji opuścili Radni: Stanisława Kryszak, Wiesława Wojciechowska, Irena Mielcarek, Andrzej Tomaszewski. Dalej Komisja obraduje w składzie 9 osobowym.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: W takim razie poddam pod opiniowanie najpierw aneks.

Aneks Nr 1 do projektu zmian w budżecie gminy Orchowo na rok 2016 wprowadzonych w miesiącu styczniu 2016 r.

Wyniki głosowania:

4 Radnych „za”, 3 głosy „przeciwne”, 2 głosy „wstrzymujące się”. W obecności 9 Radnych. Opinia pozytywna.

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rok 2016.

Wyniki głosowania:

5 Radnych „za”, 4 głosy „przeciwne”, brak głosów wstrzymujących się. W obecności 9 Radnych.

Opinia pozytywna.

2) w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso – druk 87

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Uchwała ta jest związana z wyborami nowych Sołtysów w Gminie Orchowo. Na jej podstawie traci moc Uchwała Nr XVI/124/12 Rady Gminy Orchowo z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Czy Państwo Radni mają jakieś pytania, co do tej uchwały? Jeżeli nie ma, to przechodzimy do opiniowania.

Projekt uchwały w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Wyniki głosowania:

9 Radnych „za”, brak głosów „przeciwnych”, brak głosów wstrzymujących się. W obecności 9 Radnych. Opinia pozytywna.

Ad. pkt 8) Wnioski i sprawy bieżące.

Radna Alicja Bartz: Ja przypominam Panu Pawlaczykowi o tych tabliczkach z numerami.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Wysłaliśmy w tej sprawie pismo do Radnych.

Przewodniczący Rady Władysław Jakubowski: Ja mam taką sprawę do przemyślenia na Sesje. Spotkałem się z takimi propozycjami pracowników Urzędu, żeby zmienić godz. posiedzeń Sesji i Komisji. Szczerze powiedziawszy trafiły do mnie argumenty dlatego, że mamy nie raz sytuację taką, że pracownik jest tutaj z nami do godz. 17 – 18. My nie mamy do niego pytań. Tyle godz. siedział, a

za to trzeba mu dać nadgodziny. Drugi argument jest taki, że jeżeli będzie się to odbywać w godz. pracy Urzędu w każdej chwili możemy poprosić jakiegoś pracownika, który w danym momencie wytłumaczy nam nasze wątpliwości. Po godz. 15³⁰ już nie mamy takich możliwości. Ja chciałbym, abyście się Państwo nad tym zastanowili. Sam jestem za zmianą godz. Proponowałabym tu godz. 11⁰⁰, ale jest to tylko moja sugestia. Ja proponowałabym przemyślenie i byśmy podjęli decyzję taką na najbliższej Sesji lub odłożyli na następną Sesję, jeżeli potrzebujecie Państwo więcej czasu do przemyśleń.

Radny Ryszard Świtek: Proszę Państwa, ja nie chcę tego pomysłu specjalnie krytykować, tylko ja widzę, że coś zaczyna się dziać. Nie ma Pana Wójta i jest okazja, żeby jak to się mówi potępić, albo poddać w wątpliwość niektóre decyzje. Nie będę tego rozbudowywał, bo tu jest w budżecie zapisane. My dyskutujemy nad ryzykiem wydania kilkunastu milionów złotych i dwanaście tysięcy, co zawsze każdą decyzję można zatrzymać. Pan Zastępca mówi, że jest tam mu zimno, ale on jest dobrze wychowany i jak dobrze się ubiera, to wytrzymuje. Urzędnicy dzwonią i się skarżą, bo wchodzi do biura i czuje, że jest ziąb. I teraz tak, pracownicy są elektoratem, bo to jest elektorat. Z Różany jest pracownik, z Orchowa jest kilku. I teraz jak tak sobie pomyśleli, mamy siedzieć, nie się nie dowiemy, to jest takie nudne, nie się nie dzieje, no to Pana Przewodniczącego, jak to się mówi, przekonamy, żeby to zmienić. Kiedy ja do Gminy dzwoniłem, że dzisiaj nie możemy być, bo z Panem Zawadą byliśmy w Komisji Przetargowej w Malińcu, że miała ta komisja odbywać się w ciągu dwóch dni i tak się zbiegło, że dzisiaj byśmy decydowali, czy będziemy brać udział w komisji przetargowej, czy tutaj w Urzędzie Gminy, to nikt nam się nie przychylił, nawet nie dał jakiegoś wytłumaczenia logicznego, że nie można. Pan Przewodniczący powiedział rzekomo „Nie, bo nie” i nie było jakiegoś sensu. Ja nie mówiłem do samego Pana Przewodniczącego. Ja rozmawiałem przez telefon z Przewodniczącym Komisji Rolnictwa, a kiedy się tak dopytywałem, kto tak bardzo to zdecydował, to się okazało, że to niby Pan Przewodniczący Rady Gminy tak zdecydował, tak powiedział Pan Maciej Stube wczoraj. Wszystko jest tak po cichu, albo odbierany jest głos. Ja sobie zdaję sprawę, że najlepiej odebrać głos. Taka była ta feralna sesja i tak się zakończył rok 2015. Zaczął się styczeń i już mówimy, że coś wam nie pasuje, tak jak ja jestem z Różany, o kończeniu kanalizacji albo o kontynuowaniu kanalizacji. Tak to prawie wygląda.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Panie radny Świtek... Zadzwoił Pan do mnie w niedzielę, żeby przesunąć termin komisji. Wiedząc dobrze, że mieliście mieć posiedzenie przetargowe 25-26, ja powiedziałem, że planujemy, że założyliśmy, że 26 robimy komisję. Wiedząc o tym, że Sesja jest 28. Niech mi Pan powie, na jaki termin mieliśmy przesunąć komisję? Na 25 nie, bo też by nie pasowało, 26 mi nie pasuje, dlatego, że ja już mam zaplanowany ten dzień, a wczoraj tłumaczyłem Panu wyraźnie, że Pan Przewodniczący Jakubowski nie godzi się na to, aby komisje były na dzień przed Sesją.

Radny Ryszard Świtek: No to ja bym chciał też powiedzieć przy okazji, że to, co Pan Adamezyk może mówił, to wszystkie komisje, które w tej kadencji się odbywają to są komisje łączone, czyli połączyć jedno z drugim, odfajkować szybko i do domu i dlatego do niektórych tematów trudno się dokopać albo ja, jako zwykły radny, nie śledzący, nie podpytujący, nie wchodzący w temat, to od Przewodniczących jest trudno się czegośkolwiek dowiedzieć, żeby oni dodatkowo coś powiedzieli.

Nie zgodził się, bo nie może być 24 godziny przed, a my byliśmy tam społecznie wybrani i teoretycznie mieliśmy być w Malińcu i jeszcze zdążymy przyjechać te 40 czy 45 km do Orchowa, nie patrząc na warunki, nie patrząc na żadne ewentualne przedłużenie niektórych spraw. I tak było jak jeszcze nie było podpisane. Nasze prośby nie zostały spełnione. To ja prosiłem, ale nie tylko w swoim imieniu, ale też w imieniu kolegi Zawady. Także na przyszłości to prosiłbym te interesy, że tak powiem jakoś jaśniej, wyraźniej przedstawiać, nie czekać może do ostatniego dnia, bo zawsze tak jest praktykowane, że się czeka tak ten 1,2, czy 3 dni przed komisją, przed sesją, żeby to było i jakie by było wytłumaczenie tego, że tak Przewodniczący jednej i drugiej komisji tak razem sobie posiedzą, odbiorą jak to się mówi tę dietę, no i zastępcy też odbiorą i od razu budżet Gminy jest uboższy o ileś tam złotych, co moim zdaniem powinno być też zweryfikowane i jakoś logicznie rozrządzone i żeby te pieniądze policzyć, ile tych zastępców, przecież to nie będą pieniądze na ten audyt termoizolacyjny.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Panie radny, przykro mi, że Pan mi zarzuca rzeczy, o których nic nie wiem.

Radny Ryszard Świtek: Mi było przykro, niech Pan uzasadni, niech pan powie, że Świtek nie ma racji. Odbiera się mu głos. Ja proszę nie kontynuować, bo tak się stało, że... ja tylko powiedziałem na przyszłość, przedstawiłem fakt, co miało to miejsce. Pan chce to teraz tak przerobić, że nic się wielkiego nie stało. Ja dziękuję, nie budujemy nowej takiej historii, takie zdarzenie miało miejsce. Mówi Pan o urzędnikach, no to niech Pan powie, co za urzędnicy tu przychodzą. Bukowski może nie był ostatnio, pół roku nie był i zawsze an tak wymienia, Pani Paulina Szmyt też tu nie była, to o jakich Pan urzędnikach mówi?

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Chciałbym dokończyć swoją wypowiedź... Panie Radny, ja zawsze walczyłem z tym, że komisje nie mogą się odbywać w bardzo bliskim terminie sesji. Po wtóre – Państwo podjęli decyzję być Radnymi, więc mają obowiązek wykonywać swój mandat. Decyzje o posiedzeniach komisji podejmuje Przewodniczący komisji we własnym gronie, bez mojego udziału. To jest ich niezależna decyzja. Wywieram nacisk tylko, żeby one były wcześniej, nie w ostatniej chwili. Są też przepisy, które mówią, w jakim terminie radny powinien być skutecznie zawiadomiony o posiedzeniu. Jeżeli Państwo przyjmują zobowiązania, które kolidują z pracą Radnego, to albo ich nie przyjmować, albo nie brać udziału w komisjach. Taka jest moja odpowiedź – państwo wyrażając ochotę bycia Radnym, przyjmują na siebie takie zobowiązania. My

mamy swoje przepisy statutowe, które mówią o skutecznym zawiadomieniu radnych, a po wtóre...panie Radny, są telefony komórkowe, można zadzwonić i zasięgnąć informacji źródła, czyli u mnie. Wtedy chciałbym, żeby Pan mówiąc, że ja coś robię, po prostu nie mijał się z prawdą. Tak delikatnie tylko powiem. Więcej w tym temacie nie zabiorę głosu, dziękuję.

Radny Ryszard Świtek: Ja chcę to sprostować, że ja nie powiedziałem, że to Pan, tylko wczoraj w Malińcu się pytali dlaczego nie doszło, czy nie można było przesunąć tej komisji, to było gdzieś koło 10 rano, kiedy to było zaplanowane na 2 dni. Pan Przewodniczący Komisji Rolnictwa uzasadnił to tym, że decyzja Pana Przewodniczącego taka była, że nie może to być. W takich kwestiach, że są telefony komórkowe, to Pan nie powinien mnie pouczać, bo ja już dłużej Radnym jestem od Pana i jestem dłużej Radnym, 2 razy to powtórzę, żeby Pan to wiedział i dlatego chciałbym, żeby była jawności jak Pan mówi o urzędnikach, to chciałbym, żeby Pan wymienił jacy to byli urzędnicy, w stosunku do których nieodpowiednie były te godziny, co Pan tak buduje czy Pan próbuje użyć jakichś słów, argumentów, Pan się chowa za urzędników, którym przeszkadzało to tycie przedłużenie, a jak się okazało nie byli potrzebni. Tak to zrobić, że urzędników na sesję w ogóle się nie prosi, wtedy może być przełożone zaraz na następny dzień roboczy.

Radna Anna Kosiak: Moja sugestia taka, jeżeli nawet godzina, nie zostanie przegłosowana zmiana godziny sesji czy komisji, czy np. w harmonogramie, którym się posługujemy na sesji czy na komisji, mogą być powiedzmy sprawy, do których w razie czego będzie potrzebny pracownik gminny, żeby wytłumaczyć jakieś sprawy merytoryczne, czy nie można tych spraw wpisywać wtedy harmonogramie na samym początku, bo często jest tak, że goście zajmują głos i to się nieraz przeciąga na samym początku komisji czy sesji, natomiast sprawy, które muszą pracownicy gminni omówić są na samym końcu i oni muszą wtedy czekać i słuchać czegoś, co ich nie dotyczy.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Chodzi o kolejność obradowania.. Czy gościom oddać głos na początku, czy omawiać uchwały. A do uchwał właśnie są potrzebni ci urzędnicy. Proszę Państwa, to była tylko moja sugestia. Czy Wy ją przyjmiecie, czy nie, decyzja należeć będzie do Was. Ja mógłbym zarządzić czwartki o godzinie 11, bo takie mam uprawnienia, ale nie podejmę bez Waszej zgody decyzji czy zmienić, czy pozostawić. Ja tylko po prostu zasugerowałem.

Zastępca Wójta Janusz Pawlacyk: Szanowni Państwo, ja powiem z doświadczenia, już parę lat pracuję. Bywałem na różnych komisjach czy zebraniach wiejskich. I nie powiem, że to jest nużące, żebyście mnie źle nie zrozumieli, ale sesje trwają naprawdę długo. Teraz jest osiemnasta, my jesteśmy w pracy, ja jestem od 7, to jest już prawie 11 godzi i ja to wytrzymam, tyle lat wytrzymałem i wytrzymam, ale tu nieraz jest zebranie do 20, to już mam prawo być zmęczony, czy ja, czy inny

pracownik Gminy, który też jest w pracy od godziny 7:30 i powiedzcie mi państwo, co ja mam zrobić, czy ja mam wziąć więcej kanapek do pracy, czy pojechać na obiad? I kiedy ja mam pojechać na ten obiad. To są przyziemne sprawy, ale żebyście Państwo zrozumieli, że my też jesteśmy ludźmi. Jest to kilka dni w miesiącu i jest to uciążliwe, a jak się jeszcze pojawi jakiś tok zebrań wiejskich, to po 2, 3 miesiącach, to jest kilkanaście albo kilkadziesiąt razy. Decyzja będzie należała do Państwa i my się dostosujemy do tego, bo my wytrzymaliśmy rok, 10, 15 lat i dalej też wytrzymamy.

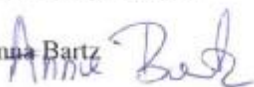
Radny Świtek: Ja tak mówiłem, że nie ma Wójta, proszę pomyśleć sobie, jaka jest okazja, że nie ma Wójta i jak powiedziałem jeszcze raz, kończy się styczeń zaczynają się problemy.

Ad. pkt 9) Zakonczenie.

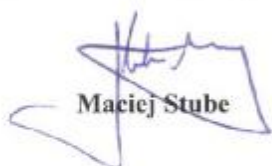
Wobec wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube o godz. 18:00 zakończył obrady wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Budżetu Rady Gminy Orchowo.

Nośnik informatyczny z przebiegu obrad stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

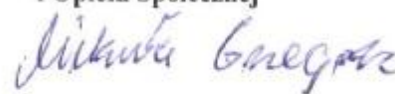
Protokół sporządziła:

Anna Bartz 

Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Ochrony Środowiska,
Działalności Gospodarczej i Budżetu


Maciej Stube

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Zdrowia, Kultury
i Opieki Społecznej


Grzegorz Mikula